Rok VIII. Nr. 8. Sosnowiec, niedziela 8 stycznia 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
...es administracji: ...tralna Nr. 1a, te... ...97, telefon re... ...re... ...dru-

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

304 247 KONTO CZEKOWE P.K.O. KATOWICE Nr. 304.247.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. ...-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14 te 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Dunikowski skazany

na dwa lata więzienia i 100 franków grzywny

PARYŻ, 7. 1. (PAT.) Wyrokiem sądu Dunikowski skazany został na 2 lata więzienia oraz 100 franków grzywny. Powództwo obejmuje odszkodowania w następującej wysokości: Towarzystwo „Finindus" 576.744 franki, Van Hentz 1.325.673 franki, francuskie laboratorjum elektryczno - chemiczne 1 frank, hr. Sobański 540 tys. franków i hr. Archangues 350 tys. franków. W motywach wyroku m. in. zaznacza się, że dokument, w którym Dunikowski wyłuszcza tajemnice swego wynalazku, z powodu swej mglistości jest bez żadnego znaczenia.

Ze skrupulatnego zbadania maszyny wynika szereg absurdów i sprzeczności. W dalszym ciągu motywy wyroku podkreślają, że doświadczenie Dunikowskiego nie opierało się na podstawach naukowych i że Dunikowski po przeprowadzeniu powierzchownych doświadczeń, mających na celu wyłudzenie od osób trzecich sum pieniężnych, odmawiał stale gruntownych doświadczeń, któreby stwierdziły rzeczywistą wartość wynalazku.

Wychodząc z powyższego założenia sąd uznał, że postępek Dunikowskiego należy traktować jako oszustwo.

Po ogłoszeniu wyroku Dunikowskiemu zezwolono na pożegnanie się z rodziną, poczem odprowadzony on został do więzienia.

B. premjer Herriot ostrzega francuzów przed inflacją.

NIEPOKÓJ O LOS PRZYMIERZA FRANCUSKO - ANGIELSKIEGO.

PARYŻ, 7. 1. (PAT). Dziennik lyoński „Le Demokrat" opublikował artykuł b. premjera Herriota pt. „Koniec roku", w którym stwierdza, że rok 1932 nie zakończył się dla Francji pomyślnie ze względu na deficyt budżetowy. Społeczeństwu francuskiemu pozostaje do wyboru droga inflacji względnie deflacji.

Każdy francuz winien sobie uświadomić, że inflacja może się skończyć ruiną nietylko dla poszczególnych francuzów ale i dla całego państwa.

Przechodząc do polityki zagranicznej autor wyraża niepokój co do przyszłości przyjaźni stosunków francusko - angielskich, nad utrzymaniem i realizacją których pracował b. premjer.

Prawica i centrum popychają Francję do inflacji, zapominając, w jakich warunkach oraz przy czyjem poparciu osiągnęła Francja zwycięstwo w wojnie światowej.

Pomimo przeżywanych rozczarowań, kończy się artykuł, należy zmierzać z wytrwałością do wytkniętego celu.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 7. 1. (wł.) Sowiety postanowiły zamówić w Łodzi większą partję towarów włókienniczych. Zamówienie obliczone jest na 2 milj. złotych.

SĄD DORAŹNY NAD MORDERCAMI KSIĘDZA.

POZNAŃ, 7. 1. Mordercy śp. ks. Masłowskiego — Grelka i Bednarczyk przebywają obecnie w więzieniu karno - śledczem.

Jak się dowiadujemy, akt oskarżenia zostanie ukończony w ciągu najbliższych dni.

Rozprawy przed sądem doraźnym należy oczekiwać około 20-go bm.

ARESZTOWANIE TAJEMNICZEGO OSOBNIKA.

WILNO, 7. 1. W pobliżu pałacu reprezentacyjnego, gdzie zatrzymał się marszałek Piłsudski, w czasie pobytu w Wilnie, ujęto przybyłego nielegalnie z Sowietów niejakiego J. Stadikusa.

Aresztowany oświadczył, że chciał dostać się do pałacu, przypuszczając, że mieści się tam województwo. Zamierzał bowiem ulegalizować swój pobyt w Polsce.

NA KONFERENCJĘ DO KAIRU.

WARSZAWA, 7. 1. (wł.) Dziś wyjechała z Warszawy do Kairu na międzynarodowy kongres kolejowy, który rozpoczyna się dnia 16 stycznia, delegacja ministerjum komunikacji. Przewodniczy jej podsekretarz stanu inż. Czapski. Na kongresie, który zajmie się głównie sprawami wchodzącemi w zakres techniki kolejowej, naczelnik biura projektów i studjów inż. Miszke wygłosi odczyt, poświęcony przywozom i ich zabezpieczeniu.

DEFRAUDANT SAM SIĘ ZGŁOSIŁ DO PROKURATORA.

POZNAŃ, 7. 1. (PAT). Kierownik składu konsygnacyjnego firmy Eitingen z Łodzi, który przed kilku dniami uciekł i ukrył się z powodu wykrytej defraudacji 170 000 zł., obecnie zgłosił się do prokuratury, oddając się dobrowolnie w ręce władz.

Po powrocie premjera Prystora — posiedzenie rady ministrów.

WARSZAWA, 7. 1. (wł.) Jutro wraca z wypoczynku na Wileńszczyźnie premjer Prystor.

Jak się dowiadujemy spodziewane jest zwołanie posiedzenia rady ministrów, na którem zapaść mają decyzje w doniosłych sprawach państwowych.

O obniżkę cen skartelizowanych

zabiegać będzie delegacja rady pracowniczej.

WARSZAWA, 7. 1. (wł.) Centralna rada pracownicza postanowiła wysłać specjalną delegację do sejmu i senatu, która interwenjować będzie w sprawie obniżki cen skartelizowanych.

Samochód w ogniu.

TRZY OSOBY ZWĘGLONE.

CHARTRES, 7. 1. — Straszny wypadek samochodowy zdarzył się o cztery kilometry od Chartres na szosie, prowadzącej do Tours.

Około godz. 6-ej popołudniu na skraju szosy zatrzymał się samochód celem zmiany koła, w którem pękła guma. — W chwili kiedy po naprawie miał już ruszyć wpadł na niego ztyłu inny samochód.

Wskutek zderzenia w pierwszym samochodzie eksplodował zbiornik benzyny i cała maszyna stanęła w ogniu. — Kiedy zdołano pożar ugasić, znaleziono wśród szczątków samochodu, zwęglone ciała kierowcy i dwu pasażerów.

Sprawca strasznego wypadku dodawszy gazu zbiegł.

Gniew skośnych oczu.

GROŹNA SYTUACJA NA DALEKIM WSCHODZIE.

LONDYN, 7. 1. Biuro Reutera donosi z Szanghajkuan, iż zdaniem dobrze poinformowanych kół zagranicznych możliwe jest, że akcja nieprzyjacielska w północnych Chinach rozszerzy się w najbliższym czasie.

Jak przypuszczają w Szanghajkuan znajduje się conajmniej 6000 wojska japońskiego. Chińczycy wysyłają w pośpiechu posiłki do Szing-wan-tao i są zdecydowani stawić opór japończykom, którzy grożą, iż rozszerzą operacje wojenne.

Rząd nankiński zasypywany jest depeszami od różnych dowódców wojsk chińskich poszczególnych części Chin, oczekujących na rozkazy przeciwko japończykom w północnych Chinach. Jeden z najwybitniejszych przywódców chińskich oświadczył, że jest rzeczą niemożliwą powstrzymać gniew ludu wobec coraz to większych prowokacyj japońskich.

Wszelką nadzieję skutecznej interwencji ligi narodów należy uważać za straconą

FRANCJA ZA PRZYKŁADEM POLSKI OPRACOWUJE NOWY KODEKS KARNY.

PARYŻ, 7. 1. „Quotidien" donosi o zamierzonej rewizji kodeksu karnego. Utworzona w tej sprawie przez ówczesnego ministra sprawiedliwości Cheronaw 1930 r. komisja przygotowała projekt, który obecnie jest przedmiotem badań wydziałów prawnych uniwersytetów francuskich i sądów apelacyjnych.

W myśl nowego projektu przewidziane jest zniesienie robót przymusowych. Zamiast kolonij karnych w Gujanie będą utworzone specjalne więzienia we Francji. Kara śmierci będzie utrzymana, ale egzekucja nie będzie się odbywała publicznie.

W KOTLE BERLIŃSKIM.

Lansowanie kandydatury Strassera.

BERLIN, 7. 1. Jeszcze nie przebrzmiało echo spotkania Papena i Hitlera w Kolonji, a już pojawiły się w prasie nowe kombinacje na temat zakulisowych posunięć obecnego kanclerza Rzeszy.

Gen. Schleicher, według „Boersen Kurrier", przeprowadzić miał rozmowę z Grzegorzem Strasserem, jako ewentualnym kandydatem na stanowisko kanclerza w przyszłym gabinecie Rzeszy, względnie na stanowisko premjera pruskiego.

Rozmowa ta nie dała podobno żadnych rezultatów.

HRABINA — ŻEBRACZKA.

Skandal wśród arystokracji węgierskiej

BUDAPESZT, 7. 1. Dzienniki donoszą, że przedstawicielka jednego z najstarszych węgierskich rodów arystokratycznych, hrabina Csiraky, zwróciła się do władz o udzielenie pozwolenia na żebraninę.

Zubożała arystokratka uczyniła to w celu zmuszenia bogatej rodziny do zajęcia się jej losem. Jakoż sposób ten poskutkował. Niedoszłej żebraczce ofiarowano na rezydencję pałac oraz przeznaczono odpowiednie zaopatrzenie pieniężne.

Wówczas sprytna hrabina podanie swe wycofała.

Z pism i depesz

OSOBLIWE MOTYWY OBRONY TARASZKIEWICZA.

Do sądu okręgowego w Wilnie wpłynęła skarga apelacyjna obrońcy b. posła Hromady Białoruskiej Taraszkiewicza, skazanego na 8 lat ciężkiego więzienia za działalność antypaństwową. Taraszkiewicz oskarżony był o prowadzenie w Polsce i zagranicą akcji antypolskiej w porozumieniu z kominternem i został aresztowany w Tczewie w czasie usiłowania ucieczki do Berlina.

Skarga apelacyjna obrońcy adwokata Duracza oparta jest na niezwykłych motywach. Domaga się między innemi zmniejszenia kary Taraszkiewicza, wychodząc z założenia, że według dawnego rosyjskiego kodeksu karnego (obowiązywał on jeszcze, gdy Taraszkiewicz popełnił swe przestępstwo), przestępstwa przeciwko państwu polskiemu popełnione zagranicą nie ulegały jeszcze sankcjom karnym.

„KRZYŻAKÓW" USUWAJĄ NIEMCY Z AMERYKAŃSKICH BIBLJOTEK.

Młodzież średnia polska w Milwauke w St. Zjedn. spostrzegła, że nie można otrzymać w bibljotece tłumaczenia „Krzyżaków" Sienkiewicza. Przesłuchiwany bibljotekarz główny oświadczył wymijająco, że egzemplarze tej książki uległy zniszczeniu, a wreszcie, że je ukradziono. W ostateczności stwierdzono, że książkę tę w kilku egzemplarzach usunęli z bibljoteki niemcy.

ZDZICZENIE ZAMOŻNEJ MŁODZIEŻY NIEMIECKEJ.

Opinja publiczna Niemiec poruszona jest wyjaśnieniem szczegółów mordu rabunkowego, popełnionego w dniu 27 grudnia ub. r. na dzierżawcy garderoby pewnego lokalu rozrywkowego Ottonie Krögerze w Berlinie, o czem pokrótce donosiliśmy.

Rewelacje polegają na tem, że mordu tego dokonali synowie kilku znanych i zamożnych rodzin mieszczańskich, młodzieńcy w wieku 20—27 lat, znani z hulaszczego życia w nocnych lokalach Berlina. Na czele tej szajki stał Hans Bronner, syn zmarłego radcy handlowego, posiadacz własnego samochodu i uważany za majętnego. Wspólnikami jego byli Leopold Klausner, jego kuzyn i dwaj przyjaciele, Hans Herchel i Heinz Lehman. Zaczaiwszy się w pobliżu mieszkania swej ofiary, dokonali na powracającym do domu po pracy starcu mordu, przyczem zrabowali mu 570 mk. Zachodzi podejrzenie, że z wyjątkiem wspomnianego Bronnera, zdołali uciec zagranicę. Rodzina Bronnera zwróciła całą zrabowaną kwotę.

Wypadek dowodzi niezwykłego upadku obyczajów, ohydnymi zbrodniarzami są bowiem młodzieńcy z t. zw. wyższych sfer, jak się obecnie okazuje, całkowicie wykolejeni i oddający się tylko hulankom i nadużyciom.

BOJKOT TOWARÓW SOWIECKICH W PERSJI.

Kupcy perscy rozpoczęli bojkot towarów sowieckich, by wymusić rewizję persko - sowieckiego traktatu handlowego. Równocześnie rozpoczęto w prasie gwałtowną kampanję przeciw Sowietom.

Ambasador sowiecki protestował oficjalnie u rządu perskiego i zażądał zaprzestania agitacji. Rząd stara się o zadawalające rozwiązanie tego problemu, który powstał w związku z rozgoryczeniem z powodu stale wzrastającego wpływu Sowietów w Persji. Handel w Aserbejdżanie i w prowincjach Kaspijskich leży zupełnie w rękach rosjan, a wszystkie wielkie bazary w całym kraju są zalane sowieckiemi wyrobami bawełnianemi. Wyroby krajowe są zupełnie wyparte z rynku i dlatego rzemieślnicy perscy ponieśli ogromne szkody. To też wywołuje wzrost nacjonalizmu perskiego, który się wyraził niedawno w wypowiedzeniu angielsko - perskiej koncesji naftowej.

PRZED SKAZANIEM KRÓLA ALFONSA.

Z Madrytu donoszą, że dziennik urzędowy wzywa b. króla Alfonsa, by stawił się w przeciągu 10 dni przed komisją, która będzie badać odpowiedzialność za cały szereg przestępstw politycznych.— Jeżeli ex-król Alfons nie usłucha wezwania, będzie on traktowany jako buntownik i skazany zaocznie. Takie samo wezwanie otrzymał szwagier króla, don Fernando Bawarski.

NIEMA KANDYDATEK NA KRÓLOWE PIĘKNOŚCI.

Miasto Cannes na Riwjerze francuskiej rozpisało niedawno konkurs piękności. Ku wielkiemu zdumieniu władz miejskich nie zgłosiła się ani jedna kandydatka, choć jeszcze kilka miesięcy temu zapowiedź tego rodzaju turnieju witana była z entuzjazmem. Nadużywane konkursy piękności straciły widocznie całą siłę atrakcji. (i. n.)

Człowiek składa się z ciała, duszy i paszportu.

Jak za dawnych carskich czasów.

W Rosji przedwojennej mówiono: „Człowiek składa się z ciała, duszy i paszportu". Z przysłowia tego wywnioskować można, jakie wielkie znaczenie miał w Rosji carskiej paszport, bez którego człowiek był zerem, był istotą bez pochodzenia narażoną na prześladowania, deportację. Każdego, kto nie posiadał paszportu uważano za rewolucjonistę a biada jeśli dostał się w ręce ochrany. Iluż to polaków, gorliwych patrjotów zesłano na Sybir, jedynie dlatego, że nie mogli wykazać się paszportem.

Rewolucja w r. 1917 zniosła wszystkie ustawy z dawniejszych czasów. Zniesione zostało również rozporządzenie o paszportach. Dowodem identyczności był jakikolwiek dokument wystawiony przez władze przełożone, dowodem mogła być książeczka aprowizacyjna, zaświadczenie fabryki w której dany osobnik pracował, legitymacja studencka i t. p. Tak było od początku rewolucji przez piętnaście lat. Ale G. P. U. chce prowadzić w ewidencji już nietylko ludzi podejrzanych o kontrrewolucję, lecz wszystkich mieszkańców państwa bolszewickiego. Dlatego carski system paszportowy został w przeddzień nowego roku przywrócony i to nietylko w wielkich miastach ale i na wsi, w osadach robotniczych, utworzonych przy nowych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Sowieckie rozporządzenie o paszportach postanawia, że wszyscy obywatele Rosji sowieckiej począwszy od lat 16, którzy żyją w miastach, osadach robotniczych, którzy pracują przy transporcie, przy budowie i w sowieckich gospodarstwach rolnych muszą być zaopatrzeni w paszport, jako jedyny dokument, uwierzytelniający identyczność właściciela. Wszystkie inne dokumenty, które dotychczas uważane były za wystarczające dla wykazania identyczności uznane są za nieważne.

Osoby przyjeżdżające do miast powinne w ciągu 24 godzin zgłosić się w urzędach milicyjnych. Paszport przedkładany musi być przy wstępowaniu do pracy i zawsze na żądanie milicji i organów administracyjnych. Osoby poniżej lat 16 wpisane muszą być do paszportu swych rodziców lub krewnych. Osoby służące w armji czerwonej wykażą się dokumentem wydanym przez dowództwo naczelne.

W dawniejszych czasach paszport wydawany był na czas nieograniczony, czyli raz wystawiony paszport był ważny na całe życie. W Rosji sowieckiej paszporty wydaje się na trzy lata, poczem wymienia się je na nowe.

W paszporcie wypełnia się następujące rubryki: nazwisko, nazwisko po ojcu i imię właściciela, miejsce i datę urodzenia, narodowość, stan socjalny, stałe zamieszkanie, miejsce pracy jak również wyszczególnia się dane dotyczące służby wojskowej. Wystawiający paszport urzędnik musi dbać aby zwłaszcza dane odnośne stanu społecznego były dokładnie wyszczególnione. Paszport bowiem ma być zarazem dokumentem, według którego rozpoznaje się przynależność klasową właściciela. Tekst paszportu jest dwujęzyczny, a mianowicie wystawiany jest w języku rosyjskim i języku narodowości, do której przyznaje się otrzymujący paszport.

Przez zaprowadzenie paszportów w związku Sowietów zaostrza się dozór policyjny nad wszelką ludnością i wzmacnia się kontrolę nad „wrogiem klasowym". Obywatele nie mogący się wykazać paszportem karani będą grzywną do 100 rubli i wypowiedzeni zostaną z miejsc, w których policja ich złapie bez paszportu. Wszyscy obywatele, którzy przekroczą przepisy o paszportach pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

Od Administracji

Wszystkich naszych Sz. Czytelników, Prenumeratorów, Kolporterów i Biura Ogłoszeń, prosimy o wpłacanie należności na konto „Expresu Zagłębia"

P.K.O. Katowice Nr. 304.247.

Walka ze starością.

NOWE SPOSOBY ODMŁADZANIA LUDZI.

W czasopiśmie „Medizinische Welt" ogłasza znany profesor chirurgji uniwersytetu w Monachjum, Theilhaber sensacyjny artykuł o nowej metodzie odmładzania, która przy różnorodnych dolegliwościach wieku podeszłego poszczycić się może zdumiewającemi rezultatami.

Metoda ta pozatem rzekomo także zdolna jest wstrzymać rozwój raka, a nawet usunąć całkowicie złośliwą tę narośl. Prof. Theilhaber dopatruje się właściwej przyczyny objawów starości i dyspozycji do raka w degeneracji organów krwiotwórczych.

Obok innych środków, jak puszczanie krwi, przegrzewanie elektryczne (diatermia i naświetlanie promieniami rentgenowskiemi) szczególnie skutecznym środkiem okazało się przeszczepianie miazgi odpowiednich narządów zwierzęcych.

Ciepłe jeszcze organa zwierzęce zostają bezpośrednio po zabiciu przeszczepione pod skórę człowieka.

U wielu chorych na raka udało się tą metodą spowodować wstrzymanie, a nawet całkowite cofnięcie narośli raka.

Metodę swą prof. Theilhaber zaczął stosować u innych pacjentów nie cierpiących na raka. Zabiegi jego w pierwszym rzędzie zmierzały do zwalczania cierpień podeszłego wieku zapomocą odmładzającego odświeżenia całego organizmu. Przeciwko brakowi krwi u ludzi starych metoda jego okazała się równie skuteczna, jak przeciwko sklerozie (zwapnieniu naczyń) i jej skutkom.

Poza tem metoda ta ma jeszcze i tę zaletę, że opóźnia znacznie tworzenie się zmian spowodowanych wiekiem, jak zmarszczek, obwisła skóra i t. d.

30.000 dolarów

za życie kuzyna prezydenta.

Sfery dyplomatyczne stolicy poruszone są wiadomością o wyroku, jaki zapadł w sprawie zabicia przez policję amerykańską kuzyna prezydenta republiki meksykańskiej, który w swoim czasie gościł w Warszawie, a także był spokrewniony z poprzednim posłem meksykańskim przy rządzie Rzplitej.

Sprawa przedstawia się następująco: w czerwcu ubiegłego roku młody Emilio Rubio, kuzyn prezydenta republiki meksykańskiej i przyjaciel jego Manuel Gomez, syn wpływowego adwokata meksykańskiego, jednego z największych przyjaciół Polski, przejeżdżając autem granicę meksykańsko-amerykańską, zostali zastrzeleni przez inspektora policji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Zabójstwo dwu młodych ludzi wywołało ze strony prezydenta republiki meksykańskiej nader energiczną reakcję, której wyrazem było przedewszystkiem polecenie prezydenta, aby synowie jego, studjujący w kolegjum amerykańskiem, natychmiast przenieśli się do Kanady, równocześnie — prezydent zażądał od Stanów Zjednoczonych 1 miljona dolarów odszkodowania.

Przed kilku dniami izba deputowanych w Waszyngtonie rozpatrzyła sprawę zabitych meksykańczyków, uwalniając inspektora policji, który tłumaczył się, że strzelał dlatego, bowiem kuzyna prezydenta i jego przyjaciela wziął za — złodziejów.

Izba przyznała rodzinie zmarłych, zamiast miljona dolarów, zaledwie 29 tysięcy.

Sprawa ta zarówno w Mexiko-City, jak i Waszyngtonie wywołała olbrzymie wrażenie.

Straszna śmierć młodej kobiety

pod kołami tramwaju w Sosnowcu

Wczoraj około 7 wieczorem na ulicy Żeromskiego w Sosnowcu dostała się pod koła przejeżdżającego tramwaju

jakaś kobieta.

Motorniczy natychmiast zatrzymał rozpędzony elektrowóz, niestety *ciało nieszczęśliwej znalazło się już pomiędzy t. zw. „zgarniaczem" a kołami.*

Wezwano zaraz miejską straż ogniową, która w kilka minut przybyła na miejsce strasznego wypadku i przystąpiła do podniesienia wozu.

Po podniesieniu tramwaju wydobyto z pod kół

zniekształcone zwłoki kobiety.

Doraźne śledztwo ustaliło, że tragicznie zmarłą była 27-letnia

Zofja Czechowska,

panna, zamieszkała przy ul. Wysokiej 32.

Świadkowie stwierdzają, że śp. Czechowska wpadła pod tramwaj z odległości

niespełna dwuch metrów.

Wskutek wypadku ruch tramwajowy wstrzymany był blisko godzinę.

ZAKAZANE ZEBRANIE.

WARSZAWA, 7. 1. (PAT). W związku z zapowiedzianem na jutro zgromadzeniem komitetu organizacyjnego obchodu 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem, dowiadujemy się, że komisarjat rządu nie otrzymał stosownie do obowiązujących przepisów zgłoszenia powyższego zebrania i wobec tego zakazał jego odbycia.

11 MILJ. BEZROBOTNYCH W AMERYCE.

WASZYNGTON, 7. 1. — Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy oświadczył, że w ciągu listopada liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosiła 11.590 000, co stanowi cyfrę rekordową. Niemniej zaznaczył przewodniczący federacji, iż bezrobocie zdaje się nie wzrastać tak szybko obecnie, jak w odpowiednich okresach lat poprzednich.

Zmiana nastrojów w Czechosłowacji.

Niemiecki głos w stosunkach polsko-czeskich.

Zainteresowanie opinji publicznej w Niemczech dla wszystkich — politycznych, gospodarczych, społecznych — zagadnień polskich ostatnio wzmogło się niepomiernie. Niemcy bacznie obserwują wszystko, co się dzieje w Polsce, a też i wszystkie zagraniczne kontakty Polski. Ton lekceważący i niejako protekcyjny, jaki zajęła niemiecka prasa po wskrzeszeniu Polski, kiedy to o swym wschodnim sąsiedzdzie w Niemczech mówiono kąśliwie jako o „Saisonstaat“ — dawno minął. A ostatnie lata kryzysu, kiedy to w Niemczech nastąpił krach walutowy, bezrobocie wzrosło do wielomiljonowych rozmiarów, zaś Polska o wiele łatwiej dawała sobie radę z naporem trudności gospodarczych i finansowych — musiał przekonać opinję publiczną w Niemczech, że lekkomyślnie prorokowali ci, którzy bagatelizująco odzywali się o Polsce, a społeczeństwu polskiemu odmawiali daru organizacyjnego.

Obecnie więc mamy w prasie niemieckiej istną inflację wiadomości z Polski i o Polsce. Bada się nietylko stan wewnętrzny naszego państwa, ale również i wszelkie przejawy i przemiany w naszych stosunkach z zagranicą.

Bardzo charakterystyczny w tej mierze przyczynek zamieszcza w jednym z ostatnich numerów „Frankfurter Zeitung“. Jest to — jak wiadomo — jeden z najpoważniejszych organów publicystycznych Niemiec, pismo, nie polujące wcale na sensacje i pikanterje, a przy pomocy licznego sztabu zagranicznych korespondentów starające się wcale objektywnie naświetlać zdarzenia i fluktuacje na światowej arenie politycznej.

Oto w bardzo obszernej korespondencji z Pragi Czeskiej „Frankfurter Zeitung“ zwraca uwagę opinji publicznej w Niemczech na przemiany, jakie ostatnio dokonują się w stosunku: Czechosłowacji do Polski i Czechosłowacji do Niemiec.

„Frankfurter Zeitung“ jest temi przemianami wyraźnie zaniepokojona. Ostrzega też miarodajne czynniki niemieckie przed niepożądanym — oczywiście z punktu widzenia niemieckich interesów — zwrotem. Do niedawna — bi... organ frankfurcki, będący zresztą wyrazicielem interesów wielkiego przemysłu nadreńskiego — jako naturalne drogi handlowe Czechosłowacji uchodziły dwie: jedna przez Hamburg, druga przez Triest. Obecnie coraz bardziej Czechosłowacja zaczyna brać pod uwagę drogę na Gdynię. Polacy starają się zapewnić transportowi czechosłowackiemu przez Gdynię najkorzystniejsze warunki. Nic więc dziwnego, że kupiectwo czeskie pragnie posługiwać się portem gdyńskim. Znamienne jest, iż niedawno uruchomiony drugi statek czeski, służący dla celów eksportu rodzimego przemysłu, obrał sobie jako port macierzystą Gdynię, choć Hamburg leży znacznie bliżej krajów, do których statek ten się udaje.

Czy — pyta „Frankfurter Zeitung“ — te fakty mają tylko ekonomiczne podłoże? „Czyż ma się tu do czynienia tylko z gospodarczemi względami?“

Organ frankfurcki wietrzy silne motywy polityczne, działające na gospodarcze zbliżenie polsko-czeskie. Czechosłowacka opinja publiczna — pisze — ujawnia w ostatnich czasach uderzająco polonofilski ton. W związku z polskiem świętem narodowem przyniosło np. „Ceske Słowo“, zatem pismo stojące — jak wiadomo — bardzo blisko ministra spraw zagranicznych — artykuł powitalny, w którym twierdzi, że oba narody muszą sobie uświadomić, iż mają nietylko wspólną przeszłość, ale i wspólną przyszłość. Dawniej — wywodzi dalej „Frankf. Ztg.“ — Czechosłowacja, pomijając jej zasadniczą niechęć przeciw każdej zmianie traktatów, zaznaczała że nie jest bezpośrednio zainteresowana w sprawie niemiecko polskiego problemu korytarzowego. Dziś jest wprost przeciwnie. Dziś padają enuncjacje w tym sensie, iż Czechosłowacja jest bardzo żywo zainteresowana w istnieniu „korytarza“, ponieważ zapewnia on jej niezależną od Niemiec drogę do morza Bałtyckiego.

Zdawać sobie trzeba jasno sprawę — ostrzega pismo frankfurckie świat polityczny Niemiec — jakie znaczenie dla Niemiec mogą mieć te zjawiska w czeskiej polityce zagranicznej. Obawa i nieufność wobec Niemiec określają zasadniczo stanowisko czechosłowackiej polityki. Niemcy muszą być przygotowane na to, iż przy wysuwaniu ze swych fundamentalnych postulatów z dziedziny polityki zagranicznej - Anschlussu — znajdą Czechosłowację w pierwszych szeregach swych przeciwników. Z dwóch innych zewnętrzno-politycznych postulatów Niemiec — równości zbrojeń i rewizji granic wschodnich — zachowanie się Czechosłowacji staje się dwuznaczne... W takim razie Niemcy będą musiały ostatecznie dojść do przekonania, iż Czechosłowacja stale i we wszystkich kwestjach zastępuje im drogę jako przeciwnik.

Oto konkluzja, do której dochodzi organ frankfurcki wielkiego przemysłu niemieckiego — konkluzja wielce charakterystyczna, a przedewszystkiem świadcząca, jak bardzo krzepnie mocarstwowe stanowisko Polski i jaki niepokój ono budzi w Niemczech.

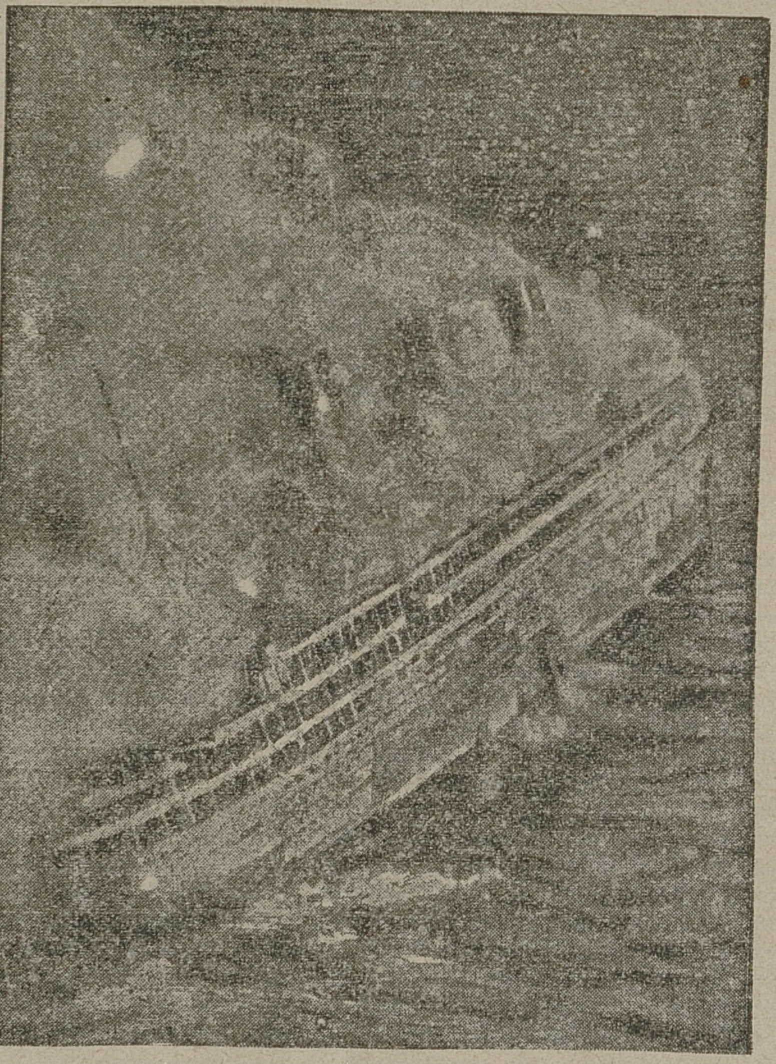
M.

Straszna katastrofa „Atlantica“

Opowiadanie naocznego świadka — Okręt doszczętnie spłoną — 18 marynarzy utraciło życie

W czwartek pod wieczór, jak już o tem donosiliśmy, pożar na okręcie „Atlantic“ został ugaszony. Statek —olbrzym, doszczętnie prawie zniszczony przez płomienie został przyholowany do Cherbourga.

Cały Cherbourg jest pod znakiem katastrofy. Samochody, samoloty i koleje zwoziły przez cały czwartek, piątek i sobotę tłumy ciekawych, które formalnie oblegały wybrzeże portów, usiłując obejrzeć zbliska zniszczony szkielet morskiego olbrzyma. Dziennikarze i fotografi, przybyli z całej Francji, usiłują dotrzeć do marynarzy „Atlanticu“ — naocznych świadków katastrofy, aby dowiedzieć się od nich o przebiegu i przyczynie wybuchu pożaru.



„Atlantik“ w płomieniach.

Kapitan „Atlanticu“, Schoofs, który ostatni opuścił okręt, ze łzami w oczach opowiada o tem, jak musiał zrezygnować z ratowania nieprzytomnych marynarzy, nie chcąc ryzykować życia reszty załogi. Schoofs wraz z lekarzem okrętowym i 12 marynarzami opuścił w ostatniej chwili okręt, skacząc do wody bez pasów ratunkowych.

OPOWIADANIE NAOCZNEGO ŚWIADKA O PRZEBIEGU KATASTROFY.

Zaledwie dwudziestoletni palacz w „Atlanticu“, jeden z ostatnich uratowanych z płonącego statku podaje prawdziwie wstrząsający opis katastrofy.

„O 3-ej godzinie w nocy zszedłem z warty. Umyłem się i wraz z trzema towarzyszami wyszedłem na pokład, aby zaczerpnąć nieco świeżego powietrza. Obok sternika zauważyłem jednego z marynarzy, trzymającego siekierę w ręku. Powiedział mi, że czuje zapach spalenizny. Nikt z nas nie wziął jednak poważnie jego zaniepokojenia. W parę minut później położyliśmy się spokojnie spać. O godz. 3 min. 25 obudził mnie okrzyk:

— „Cała załoga na pokład! Alarm! Pożar! Nałożyć chełmy i maski przeciwgazowe! — Do pomp!!!“

Ogień już szalał. O godz. 3 min. 45 gorąco było już nie do wytrzymania. Ludzie z obsługi maszyn padali, niczem muchy. Zwiększono szybkość statku, gdyż kapitan miał nadzieję, że zdąży dobić do Cherbourga.

Po przeszło dwugodzinnej walce z żywiołem padł sygnał: „ratuj się, kto może!“ Dobrze po godz. 6-ej rano wsiadłem do łodzi ratunkowej. Była to przedostatnia szalupa, która odbiła od statku.

Dął zimny wiatr. Morze nie było zbyt wzburzone. Około godziny 7 i pół zaczęło się rozjaśniać. Ujrzeliśmy wtedy w pobliżu statek. Był to parowiec „Ruhr“, który w godzinę później zabrał nas na swój pokład. Tam nas odziano, nakarmiono. Do południa krążyliśmy dokoła „Atlanticu“. Do Cherbourgu przybyliśmy dopiero o godz. 7-ej wieczorem.

* * *

Według ostatnich relacyj na „Atlanticu“ zginęło 18 marynarzy, którzy znaleźli śmierć w płomieniach.

„Atlantic“ był ubezpieczony w angielskich towarzystwach asekuracyjnych na sumę 170 miljonów franków, co zresztą pokrywa zaledwie trzecią część strat poniesionych przez francuską marynarkę handlową.

Energicznie prowadzone śledztwo zmierza do wykrycia miejsca wybuchu pożaru i jego przyczyny.

Doniosłe orzeczenie związku miast polskich

w sprawie zajmowania stanowisk w samorządach przez emerytów.

Związek miast polskich rozważał w tych dniach kwestję, czy emeryci państwowi i komunalni, mogą zajmować stanowiska w zarządach i urzędach związków komunalnych i czy mogą otrzymywać pełne uposażenie Związek miast polskich orzekł, że emeryci państwowi i komunalni mogą zajmować płatne posady w zarządach związków komunalnych zarówno z wyboru jak i z nominacji, bądź też w charakterze stałych, kontraktowych lub tymczasowych pracowników komunalnych.

Pozatem związek miast orzekł, że na tych stanowiskach mogą otrzymać z tytułu zajmowanej posady pełne uposażenie służbowe. Zaopatrzenie emerytalne, o ile przekracza 306 zł. miesięcznie, ulega zmniejszeniu do sumy stanowiącej łącznie z uposażeniem służbowem 150 proc. ostatnio pobieranego uposażenia na służbie czynnej.

Uczony amerykański przepowiada nową rasę ludzi.

Wybitny członek kalifornijskiego instytutu technologji profesor Richard Tolman wygłosił na ostatniem posiedzeniu tow. dla postępu wiedzy ciekawy odczyt, w którym rozwinął przed słuchaczami fantastyczne perspektywy.

Zwalczając teorje większości wielkich fizyków i astronomów, według których nasz świat zmierza powoli do stadjum agonji i śmierci, nakształt ciała ludzkiego, prof. Tolman przepowiada wręcz przeciwnie narodziny nowego wszechświata, który stopniowo zastąpi nasz i zaludniony będzie przez nową, o wiele wyższą rasę. Dzisiejszego człowieka określić można jako protoplastę tej nowej rasy i między nim i jego potomkiem w przyszłości zachodzić będzie ten sam stosunek, co między człowiekiem a małpą dzisiaj.

Prof. Tolman powołał się nadto na pierwsze i jedyne w swoim rodzaju eksperymenty, jakim oddaje się profesor Iwanow w Moskwie, usiłując od szeregu miesięcy skrzyżować człowieka z małpą, i oczekuje od tych doświadczeń sensacyjnych rezultatów. (l.n.)

Po co wywoływać przedwczesne rozgoryczenie

Pod adresem przemysłowców zagłębiowskich.

Przemysłowcy zagłębiowscy, a przedewszystkiem francuscy, swojem bezwzględnem postępowaniem wywołują niepotrzebny ferment wśród rzeszy pracowników, zarówno fizycznych, jak i umysłowych.

Ostatnio, jak to już donosiliśmy, na szeregu kopalniach zagłębiowskich i w biurach zapowiedziano, albo też wypowiedziano pracę pracownikom. Między innemi wypowiedziano pracę wszystkim urzędnikom w towarzystwie sosnowieckiem.

Efekt tego wypowiedzenia jest taki, że wywołał on wśród pracowników przygnębiające wrażenie i rozgoryczenie.

Wiadomą jest rzeczą, że jeśli chodzi o redukcję robotników na kopalniach, to rząd, który sprawę tę postawił jasno na konferencji w Warszawie, nie dopuści do redukcyj. Leży to przecież, nietylko w interesie robotników, ale i państwa.

Co zaś do pracowników umysłowych, to wymówienia w niektórych przedsiębiorstwach są obliczone na ewentualne obniżki płac.

Przemysłowcy zagłębiowscy nie przebierali i nie przebierają nigdy w środkach. Nic więc dziwnego, że i tym razem, wymawiając pracę pracownikom umysłowym, chcą ich poprostu moralnie zgnębić i przez dłuższy czas trzymać w niepewności, aby w końcu, bez najmniejszego szemrania przyjęli nowe, oczywiście mocno okrojone, a tym samym krzywdzące, warunki pracy.

To jest stara, a szczególnie w ostatnich czasach szerzenia się bezrobocia metoda, która prowadzi do zamierzonego celu.

Cały błąd w tej polityce leży w tem, że wskutek tych drakońskich metod, wytwarza się wśród pracowników olbrzymie przygnębienie i rozgoryczenie.

Ludzie ci, którzy całemi latami pracowali dla obcych przedsiębiorstw, poświęcając zdrowie, nie szczędząc trudów, żadną miarą na to sobie nie zasłużyli.

Dlatego też postępowanie przemysłowców zagłębiowskich wobec swych pracowników należy z całą bezwzględnością potępić.

W sprawie spłat długów

magistratu sosnowieckiego.

Jak to już donosiliśmy, magistrat Sosnowca winien jest skarbowi państwa 546 tys. zł., z tytułu ściągniętych w ubiegłych latach podatków państwowych i przez magistrat wydanych. Spłata tych sum, w związku z ciężką sytuacją finansową nietylko Sosnowca, ale wszystkich niemal w Polsce miast, odbywa się w tempie bardzo powolnem.

Kom. Kuźniak, który w sprawie tej specjalnie zabiegał w Warszawie, zdołał ostatnio rozłożyć spłatę długów na dogodne raty miesięczne.

Ogólna suma należności od magistratu na rzecz skarbu państwa wynosi znaczną sumę, bo 546.000 zł.

Dzięki staraniom kom. Kuźniaka ki staraniom komisarza Kuźniaka dług ten został rozłożony na raty. Magistrat płacił będzie miesięcznie po 15.000 zł.

Jeśli się zważy, że miasto znajduje się, szczególnie obecnie, w bardzo trudnych warunkach finansowych, wskutek kurczenia się z miesiąca na miesiąc wpływów miejskich, to rozłożenie na raty długu jest dla miasta wielkiem udogodnieniem.

Całej sumy miasto odrazu nie mogłoby zapłacić; suma ta jednak rozłożona na raty zostanie w ciągu kilkunastu miesięcy spłacona.

Taryfa pocztowa jest za wysoka!

KILKA CYFR Z RUCHU POCZTOWEGO W BĘDZINIE.

Ogólne zestawienie ruchu pocztowego urzędu pocztowego w Będzinie za rok ubiegły, tj. 1932 przedstawia się następująco: listow poleconych nadano 87.995, nadesłano 80084; listów wartościowych i paczek nadano 13.835, nadesłano 23941; przekazów pocztowych i telegraficznych wpłacono 36.466 na ogólną sumę 3 miljony 788 tys. zł.; wypłacono 30.757 przekazów na sumę 3 miljony 2 tys. 725 zł.

Telegramów nadano 11.690, nadeszło 9792, rozmów telefonicznych było 137.843. Przesyłek za pobraniem — poleconych nadesłano 1632, z których wykupiono 1260 na sumę 56.257 zł. Paczek t. zw. pobraniowych nadano 9958, z których wykupiono 8233 na ogólną sumę 578.699 zł. — Paczek zleceniowych nadano 8839 szt., z których wykupiono 7430 na sumę 418.730 zł.

Wpłaty oszczędnościowe na książeczki P. K. O. wyniosły *1 miljon 781 tys. 854 zł.*, wypłacono zaś 930 tys. 712 zł.

Obrót czekowy był w ub. roku b. duży. Naprzykład wpłaty czekowe wyniosły 37 miljonów 230 tys. 443 zł. na 56.296 czeków.

Wypłaty w obrocie czekowym wyniosły 1 miljon 600 tys. 807 zł.

Suma wpłat oszczędnościowych i czekowych wyniosła razem *39 miljonów 12 tys. 257 zł.*

Czysty dochód po zapłaceniu pensyj i emerytury *wyniósł 305.446 zł.* Do sumy powyższej nie doliczono dochodu z P. K. O.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, ruch pocztowy ogólnie się zmniejszył, co oczywiście było do przewidzenia. W szczególności dało się to zauważyć w dziale przekazów pocztowych, telegramach rozmowach telefonicznych, a najwięcej w dziale ekspedycji listów.

Główną przyczyną zmniejszenia się ruchu w tych działach jest zbyt wygórowana taryfa opłat. Słusznie więc izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu wszczęła starania o obniżenie taryfy pocztowej.

Tragiczna śmierć 14-letniego chłopca

pod kołami samochodu ciężarowego.

Na ulicy Sienkiewicza w Zawierciu miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 14-letni Stefan Gral, zamieszkały w Zawierciu przy ul. Szymańskiego 24.

Ulicą Szymańskiego jechało naładowane węglem auto ciężarowe z przyczepką, firmy „Oświęcim-Praga“, które prowadził szofer tej firmy Walter Sus z Katowic. W pewnej chwili Gral przyczepił się do samochodu, chcąc użyć na chwilę przejażdżki. Nieuważny chłopiec potknął się i wpadł pod koła samochodu, które zmiażdżyły mu głowę.

Nieszczęśliwy chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

REKORD p. BĘBNA.

„DIABOLO - SEPARATOR“ I JEGO AKWIZYTOR.

W dzisiejszej dobie rekordów trudno zapomnieć jest o Janie Bębnie, rodowitym sosnowiczaninie, liczącym 45 lat.

Mąż ów był niegdyś przedstawicielem sprzedaży maszyn do szycia „Diabolo - Separator“ i mimo, iż dawno pozbawiony został prawa reprezentowania tej firmy, inkasował prawem kaduka należności, dopóki nie znalazł się w pace.

W miarę wnoszenia skarg, znalazło się w sądzie około 60 spraw przeciwko Bębnowi.

Czy to nie rekord?!

Onegdaj jedna z tych spraw ujrzała światło dzienne na sali rozpraw w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Bęben dostał półtora roku.

Czy potrafi on odsiedzieć wszystkie wyroki do końca swego przesądzonego żywota, trudno na razie odpowiedzieć.

Opowieści z życia Chrystusa.

Ucieczka św. Rodziny do Egiptu

Jak tylko Trzej Królowie opuścili Betleem, ukazuje się we śnie św. Józefowi Anioł Boży, zwiastując niewesołą nowinę, iż Heród czyha na zgubę Dzieciątka i zachodzi konieczność ucieczki. Św. Józef wstaje natychmiast i budzi N. Pannę, aby rozpocząć przygotowania do drogi. Gdy już wszystko gotowe, Marja bierze śpiące Dzieciątko na ręce i dosiada osiołka. Za chwilę byli już w drodze.

Na dworze jeszcze noc głucha. Lekki dreszcz przebiegł świętego opiekuna na myśl o tem co się stać może. Lecz oto ufność wstępuje do serca, a usta szepczą modlitwę pochwalną.

Zmęczeni stanęli pod Hebronem obok studni na przydrożu. Szli dalej przez zieloną dąbrowę Judzkich gór, przez żyzną dolinę Mambre, kędy ongiś pasły się trzody patrjarchów. Stąd już prowadził gościniec do Gazy. Za miastem otwierała się pustynia, zrazu jeszcze przerywana niejedną osadą, co jakby wstydliwie kryła się w cieniu wysmukłych palm. Wreszcie na dobre już rozlało się olbrzymie morze żółtego piasku — pustynia Arabska rozpoczynało swe władztwo.

Jak daleko okiem sięgnąć, widać tylko piasek, gdzieniegdzie w wy... zebrany, piasek sypki i gorący. Przeprawa była mozolna i trudna. Przed skwarem słońca szukali schronienia w skalnem wydrążeniu, nocą zaś odbywali podróż.

Wreszcie granica Egiptu. Później pierwszy kanał Nilowy. Niema już głuchego pustkowia, ziemia tu żyzna, bogata, pokryta pszenicznym łanem. To ziemia Gessen, niegdyś miejsce pobytu Izraelitów w Egipcie. W tę oto stronę kieruje św. Rodzina swe kroki. Tutaj jej nie dosięgnie gniew Herodowy, ni zemsta zbirów jego.

Św. Rodzina osiadła nad brzegami Nilu, w mieście Heliopolis. Przyjęli ją ziomkowie z wielką serdecznością. Po kilku wygnańczych latach, kiedy przyszła wiadomość, że Herod nie żyje, wróciła św. Rodzina do swego miasta Nazaret, mieszkając w domku, na miejscu którego wznosi się dzisiaj potężna bazylika Zwiastowania.

KRONIKA

KALENDARZYK

Styczeń 8 Niedziela

Dziś: Seweryna op.
Jutro Marcjanny
Wschód słońca: 7.43
Zachód słońca: 8.56

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 8 stycznia.

9.55. Program na dz. bież. 10.00 Nabożeństwo z Krakowa. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krak. 12.05 Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15 Poranek symf. z F. W. 14.00 „Pogadanka konkursowa“. 14.20 Płyty gramof. 14.40 „O prowadzeniu gospodarstwa“. 15.00 Godzina kolend polskich. 16.00 Program dla młodzieży. 16.25 Muzyka lekka. 16.45 „Kącik językowy“. 17.00 Koncert. W przerwie kom. 17.55. Program na dz. nast. 18.00 Muzyka tan. z kaw. „Ziemiańskiej“. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Słuchowisko pt. „R. H. inżynier“. 20.00 Koncert popul. 21.20 Wiad. sportowe. 21.30 Arje i pieśni. 22.00 Muzyka tan. 22.55 Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00 Muzyka tan z „Oazy“.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 9 stycznia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15. Kom. gosp. 15.25. Przegląd komun. 15.35. Skrzynka poczt. 15.50. Płyty. 16.25. Francuski. 16.40. Odczyt. 17.00. Koncert solistów. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka poczt. roln. 19.30. „Na widnokręgu“. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. „Kobieta nowoczesna“—operetka. 22.00. Skrzynka poczt. techn. 22.15. Muzyka tan. ze Lwowa. 22.55. Urz. kom. PIM i kom. policyjny. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE

Niedziela, 8 stycznia.

10.30. Nabożeństwo z kośc. N. M. P. w Piekarach na Śl. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Tr. z Warsz. 14.20. „Katolicyzm społeczny“. 14.40. Odczyt. 15.00 Kolendy z Warsz. 16.00. Program dla młodz. z Krakowa i Warsz. 16.25. Intermezzo muz. 16.45. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 18.30. „Bery i bojki śląskie“ 19.00. Rozmaitości. 19.25. Słuchowisko z Warsz. 19.55. Kom. sport. 20.00. Koncert z Warsz. 21.20. Wiad. sportowe z całego kraju. 21.30. Arje i pieśni z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Tr. z Warsz. 23.00. Muzyka tan.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4-ej — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł., arcywesoła krotochwila w 3 aktach Wł. Jastrzębiec Zalewskiego p. t. „Nowa arystokracja“ z p. Orlińskim w roli Andrzeja Kulfasa.

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 8.15 — poraz ostatni - wielka rewja w udziałem całego zespołu. Niebywałe po 20 obrazach p. t. „Jarmark śmiechu“ z udziałem całego zespołu. Niebywałe powodzenie, jakiem się cieszył „Jarmark śmiechu“ na poprzednich widowiskach, świadczy, że zarówno program, jak i wykonawcy stoją na wysokim poziomie artystycznym. Śpiew, taniec i humor, którego głównym przedstawicielem jest p. Orliński — wywołują bezustanne huragany śmiechu. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł

W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1-ej i od 3-ej popołudniu.

We wtorek, 10 b. m. o godz. 8.15 wiecz. premjera doskonałej komedji w 3 aktach znanego literata Antoniego Słonimskiego p. t. „Murzyn warszawski“. Świetnie podpatrzone typy, niebanalna treść komedji, błyskotliwy dowcip oraz duże walory sceniczne i literackie zapewniły „Murzynowi warszawskiemu“ powodzenie na wielu scenach polskich, m. i. w teatrze „Ateneum“ gdzie grany był przez kilka miesięcy. Kierownictwo naszego teatru dokłada wszelkich starań, aby premjera wypadła bez zarzutu. Reżyserja dyr. Tańskiego, który zarazem odtworzy główną rolę Konrada Hertmańskiego, dalszą obsadę sztuki stanowią pp.: Brzozowska, Drohocka, Szczęsna, Tańska, Erwan, Grudniewski, Nawrocki, Opolski, Wojtecki i inni.

Ceny miejsc zwykłe od 90 gr do 3.59 zł. Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski.

PODZIĘKOWANIE.

Dyrektorowi Szpitala Powiatowego w Będzinie p. Dr. Kosibowiczowi, p. Dr. Jarzębowskiemu, oraz p. Dr. Wasilewskiemu za wyleczenie z ciężkiej choroby syna mego Zenona Pawelca oraz siostrom za troskliwą opiekę składa serdeczne podziękowanie

JAN PAWELEC.

DYREKCJA ŚLĄSKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W KATOWICACH

podaje, że dla nowowstępujących uczniów rozpoczęła już przyjmować zapisy na II półrocze szkolne które trwać będą od 10 lutego br. do klas: teorji harmonji (niższej i wyższej), kontrapunktu, kompozycji instrumentacji, śpiewu solowego (studja partyj operowych), organu (wraz z chorałem gregorjańskim, rytuałem i ceremonjałem parafjalnym), fortepianu skrzypiec, altówki, wiolonczeli, kontrabasu, instrumentów dętych (orkiestrowych), perkusji, kapelmistrzowskiej (dyrygentów), solfeżu (nauki czytania nut głosem), historji muzyki i rytmiki muzyczno - plastycznej.

Wpisowe jednorazowo zł. 5, dla dzieci urzędników znaczne ulgi w opłacie.

Uczniowie korzystają ze zniżek taryfowych P. K. P. 75 proc.

Zapisy przyjmuje sekretarjat szkoły przy ul. Szopena nr. 16 (parter) od godz. 10 — 13 i 15 — 19 codziennie oprócz świąt.

—oOo—

Z SOSNOWCA.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 3, płonica zachor. 7, błonica zachor. 2, zgon. 1, krztusiec zachor. 3, gruźlica płuc zachor. 3, zgon. 1, jaglica zachor. 1.

(s) **Ostatnie „dni przeciwgruźlicze".** Dziś w restauracji „Savoy" od godziny 4 — 7 popołudniu odbędzie się podwieczorek z tańcami i produkcjami artystycznemi. Spędzicie parę chwil tanio, wesoło, przyjemnie.

(s) **Wycieczka do Wisły.** Dyrekcja państwowego gimnazjum im. Staszyca w Sosnowcu, urządza w dniu 11 bm. zbiorową wycieczkę uczniowską do Wisły. Koszta przejazdu w obydwie strony pokrywa dyrekcja. Uczniowie chcący wziąć udział w tej wycieczce winni się zgłosić w sekretarjacie do 9 b. m. godz. 10 rano.

(s) **Kalendarz bez aprobaty władz policyjnych.** W sprzedaży ulicznej ukazały się kalendarze z napisem na stronie pierwszej: „Kalendarz policyjny dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej na 1933 rok".

W związku z tem proszeni jesteśmy o podanie do ogólnej wiadomości, że wydawnictwo tego kalendarza nie zostało przez czynniki policyjne aprobowane.

(s) **Karambol na ul. Piłsudskiego** Na ul. Piłsudskiego w Sosnowcu, przejeżdżający samochodem osobowym szofer Henryk Borowski najechał na wóz Łacha Franciszka, wskutek czego został silnie okaleczony koń.

(s) **Złodziej w potrzasku.** Na kol. „Upadowa" pod Niwką, w czasie dokonywania kradzieży kur, zatrzymany został Antoni Sroka, bez stałego miejsca zamieszkania, którego przekazano władzom sądowym.

ZARZĄD TOZ'u w Sosnowcu niniejszem zawiadamia osoby zaproszone na konferencję w dniu 8 bm., że z powodu choroby referentów, zebranie odbędzie się w późniejszym terminie, o czem nastąpią oddzielne zawiadomienia.

—oOo—

CHOINKA DLA DZIECI POLICJANTÓW I SIEROT PO POLICJANTACH W SOSNOWCU.

Dzięki inicjatywie i energicznej pracy **p. komisarzowej Magasowej** odbyła się wczoraj w sali seminarjum męskiego w Sosnowcu choinka dla dzieci policjantów i dzieci po poległych policjantach.

Uroczystość tą, którą zaszczycili swoją obecnością **zastępca starosty p. Izydorczyk**, komendant powiatowy p. p. **kom. Kocuper**, wszyscy oficerowie policji i przedstawiciele różnych organizacyj społecznych, odbyła się w bardzo miłym i naprawdę serdecznym nastroju.

Obdarowano ogółem 280 dzieci policjantów i sierot po policjantach prócz tego 40 sierot z całego Zagłębia. Każde dziecko, prócz paczki z łakociami, otrzymało ciepłą bieliznę i odzież.

Na wstępie tej miłej uroczystości p. **kom. Magasowa** wygłosiła do dzieci pełne serdeczności i prawdziwie macierzyńskiego uczucia przemówienie, poczem odbyły się produkcje sceniczne, zapowiadane przez młodego konferensiera, syna kom. Magasa, Adama. Na szczególne wyróżnienie zasłużył sobie krakowiak, wykonany w 4 pary przez dzieci w kostjumach, sprowadzonych specjalnie z Krakowa.

Całość wypadła bardzo udatnie. Na zakończenie odbyła się wspólna fotografja. Z uznaniem podnieść należy starania **p. kom. Magasowej**, która, nie szczędząc pracy zorganizowała tak miłą uroczystość, sama będąc inicjatorką, organizatorką choinki i reżyserką popisów scenicznych.

„Kurjerowi Zachodniemu" w odpowiedzi

Otrzymaliśmy dwa poniższe listy, które zamieszczamy w całości:

Do Szanownej Redakcji
„Expresu Zagłębia"
w Sosnowcu.

Proszę o łaskawe umieszczenie w poczytnem swojem piśmie następującej notatki:

W związku z atakami „Kurjera Zachodniego" na moją osobę, za akcję uruchomienia młynów zagłębiowskich, oświadczam, że najlepszą odpowiedzią na napaść szmatki endeckiej, będzie fakt niezbity zatrudnienia robotników młynarskich w młynach zagłębiowskich w najbliższym czasie. Moje usiłowania w tej sprawie, szły po linji interesów robotniczych i tylko te miałem na celu, czyniąc starania o uruchomienie młynów na naszym terenie. Młynarzy zagłębiowskich nie znałem, a natomiast znam doskonale potrzeby w obecnym kryzysie naszych robociarzy i o te przedewszystkiem mi chodziło. Na tem kończę dyskusję, nie mając zamiaru dalej polemizować z takiem pismem jakiem jest „Kurjer Zachodni".

Jan Konieczko
poseł na sejm.

* * *

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Niżej podpisani zwracają się z uprzejmą prośbą do Wielce Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie w swem poczytnem piśmie, następującego oświadczenia:

Do
Pana T. Opioły,
Redaktora „Kurjera Zachodniego"
w Sosnowcu.

Wobec ulicznikowskich napaści „Kurjera Zachodniego" na naszych robotniczych posłów pp. Konieczkę i Madeyskiego, oświadczamy, że uprosiliśmy wymienionych posłów, aby bezwzględnie zaprzestali wszelkich sporów z „Kurjerem Zachodnim", jako organem, działającym na szkodę robotnika polskiego i stojącym na usługach obcego kapitału.

Koło ZZZ. Milowice, koło ZZZ. Niwka, koło ZZZ. Piaski, koło ZZZ. Sosnowiec, koło ZZZ. Niemce, koło ZZZ. Czeladź, koło ZZZ. metalowców Sosnowiec, oddział ZZZ Dąbrowa Górnicza.

Następuje szereg podpisów.

Z życia akademickiego klubu pracy społecznej Zagłębia Dąbrowskiego.

Dnia 4 bm. odbyło się przy licznym udziale członków zebranie ogólne akademickiego klubu pracy społecznej, na które przybyli również dr. Łysogórski i mgr. Iwankowski.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności zdał prezes Leonard Zemla. — Praca była prowadzona w 3 sekcjach: ideowej, prac społecznych, gospodarczej i kontynuowana w czasie feryj wakacyjnych i świątecznych. W początkowej swej działalności rada klubu kładła szczególny nacisk na pozyskiwanie członków dla organizacji, co jej się w zupełności udało, gdyż klub liczy obecnie 48 członków ze wszystkich środowisk uniwersyteckich.

Sekcja prac społecznych, prowadzona przez referenta Łukasiewicza, wykazała największą żywotność, urządzając następujące imprezy: wiec protestacyjny w Dąbrowie, w związku z wciąganiem młodzieży szkolnej do O. W. P. (wypadki kieleckie), dwie akademje ku czci śp. Tadeusza Hołówki Sekcja gosp. urządziła bal reprezentacyjny w salonach resursy w Dąbrowie i herbatkę towarzyską, z których dochód przeznaczono dla bezrobotnych i na fundusz stypendjalny A. K. P. S., z którego korzystało 6 osób na ogólną sumę 500 zł.

Ponadto członkowie klubu wygłosili 13 odczytów z różnych dziedzin w organizacjach robotniczych, kuźnicach, świetlicach wiejskich, klubach młodzieży, w t-wie czytelni ludowych. W kwietniu ub. r. zorganizowano „Tydzień odczytowy" w Dąbrowie, podczas którego wygłoszono 6 referatów, oraz urządzono w kl. mł. im. marsz. Piłsudskiego w Dąbrowie bezpłatny kurs stenografji. W czasie ferji wakacyjnych sekretarjat klubu udzielał wyczerpujących informacyj maturzystom, pragnącym wstąpić na wyższe uczelnie.

Członkowie i delegaci klubu brali udział w uroczystościach i zebraniach, urządzanych przez bratnie organizacje. Należy wymienić delegację kol. Zemly i Gaborskiego na zjazd legjonistów do Tarnowa oraz kol. Łukasiewicza, Zemly i Sandalewskiego na kongres młodzieży państwowej w Warszawie. Referent prasowy umieścił 3 artykuły ideowe w „Expresie Zagłębia", ponadto umieszczał ogłoszenia o wszelkich imprezach organizowanych przez klub. Zebrani w dyskusji nad sprawozdaniem uchwalili wyrazić podziękowanie redakcji „Expresu Zagłębia" za łaskawe informowanie społeczeństwa o pracach klubu.

Po krótkiej dyskusji sprawozdanie kol. Zemly zostało przyjęte.

Zkolei dokonano wyboru nowych władz. Prezesem został kol. M. Łukasiewicz, wiceprezesem kol. W. Sandelewski, referat ideowy — kol L. Zemla, ref. prac społ. koleżanka S Konieczkówna, ref. gospodarczy kol. J. Pronobis. Komisja rewizyjna kol. J Węgler i E. Woliński, sąd koleżeński: koledzy W. Muchin, Z. Pietruszkiewicz. St. Kowalczyk.

Na wniosek ustępującej rady uchwalono przyznać godność członka honorowego dyr. R. Cholewickiemu, senjorowi A. K. P. S.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę składek, które obniżono do 1.50 zł. rocznie.

Zebranie odbyło się w niezwykle miłej, koleżeńskiej atmosferze do czego przyczyniło się w dużej mierze sprawne przewodniczenie kol. Sandelewskiego. W dyskusji zabierali głos kol. Konieczkówna, Muchin, Woliński Jakóbczyk, Kowalczyk i inni. W imieniu zespołu senjorów przemówił na zakończenie dr. Łysogórski, w serdecznych słowach, podkreślając konieczność współpracy młodzieży akademickiej ze starszem społeczeństwem.

Proces za zgubienie zwłok nieboszczyka.

Do sądu cywilnego w Paryżu wpłynęła oryginalna skarga. Pewna wdowa domaga się 100.000 franków odszkodowania od kompanji kolejowej za zgubienie, a raczej przetrzymanie przez trzy dni zwłok jej męża.

Niefortunnym nieboszczykiem jest nie byle kto, gdyż chodzi o pewnego bogatego przemysłowca z północnej Francji. Pogrzeb miał się odbyć pod Paryżem, zwłoki wysłane zostały koleją z Lille.

W oznaczonym dniu w kościółku cmentarnym zebrali się licznie przyjaciele zmarłego. Z Lille specjalnie przybyło kilka wybitnych osobistości. Msza żałobna miała się zacząć o godzinie 11-ej, ale katafalk był próżny. Nadeszła godzina 12-ta a trumny ze zwłokami jeszcze nie było. Ceremonję pogrzebową musiano odłożyć do następnego dnia.

Nazajutrz ta sama historja. Kolej woziła gdzieś nieboszczyka od stacji do stacji. Trzeciego dnia była niedziela. Dopiero w poniedziałek dostarczono trumnę ze zwłokami. [illegible] jednak przyjaciele rozjechali się. Wdowa sama wypłakała wszystkie łzy. Pogrzeb był bardzo smutny.

ARTYSTA Z BĘDZINA W OPAŁACH.

Popularnego aktora rewjowego p. Stanisława Szydłowskiego, kierownika zespołu rewjowego w kinie „Nowości" w Będzinie spotkała w Sosnowcu niemiła przygoda, z której jednak wyszedł zwycięsko.

Na ul. Aleja, około godz. 9 wiecz. zaczepiło p. Szydłowskiego dwuch nieznanych osobników, z których jeden, przyjrzawszy się mu, krzyknął:

— Franek, widzisz go to ten mędrek z „Nowości"...

Z temi słowy obaj rzucili się z pięściami na p. Szydłowskiego. Ten jednak, nie tracąc przytomności, odparował ciosy napastników.

Wytworzyło się zbiegowisko, policjanta jednak ani na lekarstwo. Tymczasem obaj napastnicy oddalili się w stronę ul. Piłsudskiego.

Okazało się, że p. Szydłowski prowadząc konferensierkę w kinie „Nowości" **zwrócił uwagę dwum awanturującym się pijanym widzom.**

Nieszczęście chciało, że w dwa dni potem spotkał ich na ul. Aleja w Sosnowcu i stąd właśnie powód do napaści. P. Szydłowski wyszedł z awantury po bohatersku.

—oOo—

PRZEDSTAWIENIE I CHOINKA W SZKOLE POWSZECHNEJ W DAŃDÓWCE.

Staraniem koła młodzieży P. C. K. przy szkole powszechnej w Dańdówce, pod kierunkiem przewodniczącego koła, nauczyciela A. Zielińskiego, w czasie ferji świątecznych Bożego Narodzenia została urządzona „Impreza świąteczna", na program której złożyły się: przedstawienie w dniu 26 grudnia 1932 r. i choinka w dniu 6 bm.

Na program przedstawienia złożyły się obrazki sceniczne: 1) W Betlejem, 2) Modlitwa wysłuchana, 3) List do gwiazdki, 4) „Wieczór wigilijny". Udział w przedstawieniu brało 54 członków koła. Czysty dochód z przedstawienia został przeznaczony na urządzenie „choinki". W dniu przedstawienia rozdano 95 bezpłatnych biletów biednym dzieciom.

W dniu 6 bm. odbyła się choinka Przy ubranem drzewku zebrana dziatwa odśpiewała szereg kolęd kilkoro dzieci wypowiedziało aktualne wierszyki. Pod koniec uroczystości św. Mikołaj przy pomocy „aniołków" rozdał dzieciom upominki, co wzbudziło objawy szczerej radości u dzieci, w których domu nędza nie pozwoliła na uśmiech. Ogółem rozdano około 160 upominków na zawartość których składały się: 1 kg. strucla, ciastka, pierniki, cukierki i przybory szkolne i zabawki.

Koło młodzieży PCK. składa za pośrednictwem „Expresu Zagłębia" serdeczne podziękowania za udział i pomoc w tej akcji kier. szkoły Nowakowi, nauczycielce Br. Pindorównie, B. Wolffowi wraz z żoną, pp. Miklasińskiej. Rogowskiemu i Rejowi.

DEMONSTRACJE NA POGRZEBIE KOMUNISTY W BĘDZINIE.

Wczoraj odbył się w Będzinie pogrzeb znanego na terenie Zagłębia komunisty Władysława Szczerby.

Pogrzeb zgromadził około 500 osób. Początkowo uczestnicy pogrzebu zachowywali się zupełnie spokojnie, dopiero przed cmentarzem wśród obecnych dały się słyszeć antypaństwowe okrzyki i wymyślania pod adresem władz i policji.

Powstało zamieszanie, które coraz bardziej przybierało na sile, wreszcie zebrani poczęli śpiewać „Czerwony sztandar". Wezwana na miejsce policja, przy użyciu pałek gumowych rozpędziła demonstrantów.

Z DĄBROWY.

(d) **P. Guttman wyjaśnia...** Otrzymaliśmy następujący list:

W Nr. 5 „Expresu Zagłębia" z dnia 5-go bm. ukazał się artykuł pt. „Kopalnia „Flora" wykupiona została z rąk francuzów".

Nie wdając się w szczegóły przejścia kopalni „Flora" z rąk francuskich w polskie oświadczam, że podana wiadomość jakobym miał być jednym ze współwłaścicieli kopalni jest niezgodna z prawdą.

WIELKI BAL REPREZENTACYJNY L. M. i K.

Jak już donosiliśmy, w sobotę dnia 14 bm. w sali resursy w Dąbrowie odbędzie się pod protektoratem starosty Boxy i p. płk. St. Rarogiewicza d-cy 23 pal. Pierwszy wielki bal reprezentacyjny ligi morskiej i kolonjalnej na „Fundusz Kolonjalny“. Bal ten będzie „clou“ sezonu karnawałowego w Zagłębiu. Komitet czyni wszelkie starania dla urozmaicenia i uświetnienia balu. Zaproszenia już zostały rozesłane. Osoby, które przez możliwe przeoczenie nie otrzymały zaproszeń, mogą się zwrócić w Będzinie do sekretarza LM. i K. p. Skowrona (starostwo, pokój 27), w Dąbrowie do prezesa LM. i K. p. Torbusa (Kościuszki 12 m. 3) i w Sosnowcu do sekretarjatu LM. i K. przy ul. Wawel.

—oOo—

Z KOŁA PRZYJACIÓŁ PRZY 1-EJ ZAGŁĘBIOWSKIEJ DRUŻYNIE HARCERZY W DĄBROWIE.

W lokalu „Ogniska“ w Dąbrowie odbyło się ogólne roczne zebranie członków koła przyjaciół przy pierwszej zagłębiowskiej drużynie harcerzy w Dąbrowie.

Zebraniu przewodniczył mecenas R. Morgulec, sekretarzował p. Maik.

Z sprawozdania z działalności koła za 1932 rok wynika, że koło posiadało 66 członków. W roku sprawozdawczym koło urządziło 5 tygodniowy obóz letni w Łopusznie dla 47 harcerzy. Koszta obozu pokryły składki złożone na ten cel przez miejscowy przemysł. Dla zasilenia funduszów urządzona została również zabawa jesienna. Poza tem przedstawiciel zarządu koła wziął udział w walnym zjazdzie zw. harcerstwa polskiego w Warszawie.

Sprawozdanie kasowe przedstawia się następująco: saldo gotówką na dzień 1 stycznia 1932 roku wynosiło 320 zł. 92 gr., wpłynęło ze składek 558.50 i różne zł. 17 gr. 5. Razem 896 zł.

Saldo gotówką na dzień 1 stycznia 1933 r. wynosi 430 zł. 98 gr.

Na rok 1933 został wybrany przez aklamację dotychczasowy zarząd z tą tylko zmianą, że na miejsce p. Zielińskiego, którego kadencja już upłynęła, wybrany został mec. R. Morgulec.

W roku bieżącym przewiduje się również urządzenie obozu letniego, jeśli materjalne środki koła na to pozwolą.

(d) **Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni publicznej.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja nr. 14, odbędą się następujące pogadanki: dnia 9 bm., prof. Marjan Kantor - Mirski „Dawne zapusty polskie“; dnia 10 bm., inż. Józef Bienkiewicz Poglądy na budowę wszechświata według astronoma angielskiego Jeansa, część II-ga: „Atom i jego budowa“; dnia 11 bm., p. Tadeusz Nowicki Radjotechnika — część 4 ta: „Zelektryfikowane układy odbiorcze“; dnia 12 bm., p. Andrzej Przyłbicki „Zagadnienia polityki międzynarodowej“; dnia 13 bm., dr. Salomo Weinzieher „Choroby zakaźne a kryzys gospodarczy“ i dnia 14 bm., inż. Ludwik Berbecki „Szkicowe ujęcie oświaty i kultury w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej“. Początek pogadanek o godz. 19 m. 30. Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

(d) **Kradzieże.** Ickowi Jochimowiczowi, zam. przy ul. Kościuszki 9 w Dąbrowie G., skradziono garderobę i bieliznę wart. 300 zł.

— Z tegoż domu Jochimowicza Icka skradziono 11 palt i 1 garnitur, wartości ok. 500 zł.

Zdobył serce i pieniądze, potem zbiegł na cudzym rowerze

JEDNA Z POWTARZAJĄCYCH SIĘ HISTORJI.

Panna *Weronika Gałecka* z Bolesławia poznała gdzieś przypadkowo młodego, bo 19-letniego *Henryka Malinowskiego*, który w krótkim czasie potrafił zdobyć dobre serduszko dziewczyny. Najlepiej jest kuć żelazo póki gorące — tak powiada przysłowie. To też p. Henryk wkrótce się oświadczył i młodzi narzeczeni naznaczyli ślub na 3 bm.

P. Henrykowi brakowało jednak na niezbędne wydatki przedślubne. Panna Weronika wręczyła mu więc banknot stuzłotowy i miała razem z narzeczonym i na jednym rowerze jechać w dniu 2 bm. do Olkusza.

Atoli p. Henryk zmylił czujność wybranki i pojechał rzekomo do Olkusza sam, w dodatku z gotówką i na rowerze przyszłego swego szwagra.

Koniec był taki, że po zameldowaniu w policji, niewiernego narzeczonego poszukiwano kilka dni bezskutecznie w okolicy. Onegdaj zjawił się w Olkuszu na rowerze i został zatrzymany. Pieniędzy oczywiście przy sobie nie miał.

Malinowski choć młody ma już za sobą brzydkie sprawy. Pochodzi z gminy Koziegłówki, pow. zawierckiego, a ostatnio bez stałego miejsca zamieszkania.

Stowarzyszenie pięciu czaszek

TAJEMNICZY WŁAMYWACZ.

Niesamowitą i pełną zagadek historje jakby wziętą z zeszytu powieści kryminalnych przeżył w tych dniach znany w Radomiu adwokat Gustaw S. (ul. Żeromskiego)

Na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia adw. S. otrzymał list anonimowy wrzucony do skrzynki przy drzwiach, aby w pierwszy dzień świąt tj. 25 grudnia ub. r. o godz. 21.30 położył pod płytą nieznanego żołnierza na pl. 3-go Maja, 1500 złotych gdyż w przeciwnym razie grozi mu śmierć. List nosi podpis

„Stowarzyszenie pięciu czaszek“.

Niezdetonowany lecz ciekawy jaki sprawa w dalszym ciągu przybierze obrót, udał się adw. S. na wskazane w liście miejsce, gdzie położył pakiecik starych gazet.

Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że pakiecik został z pod płyty zabrany.

W nocy na 31 grudnia ub. r. o godz. 6 rano, służąca adw. S., śpiąca w pokoju przy drzwiach frontowych usłyszała b. słabe, niewyraźne

dźwięki dzwonka.

Zaintrygowana podniosła się, lecz gdy dzwonek nie wydał należytego sygnału, sądząc, że było to złudzenie, zaniechała otworzenia drzwi.

W godzinę potem, przystępując do swych codziennych obowiązków, spostrzegła niezmiernie zdziwiona, że wewnętrzne drzwi kuchenne znajdują się nie w tej pozycji w jakiej pozostawiła je wczoraj.

Były najwidoczniej poruszone. Wiedziona instynktem samozachowawczym doszła i obraz który ujrzała za drzwiami wzbudził w niej dreszcze śmiertelnego strachu. Za drzwiami stał mężczyzna słusznego wzrostu, skulony

z głową nakrytą jej własnym białym fartuchem.

W tym momencie tajemniczy osobnik błyskawicznym ruchem pchnął dziewczynę ręką w twarz i uciekł.

Zaznaczyć należy, że o tej godzinie panował w mieszkaniu półmrok.

Zbudzony krzykiem adw. S. zobaczył z okna, mężczyznę wychodzącego z sieni pospiesznym krokiem, ubranego w czarne palto z fokowym kołnierzem takąż czapkę, w kaloszach.

Przy oględzinach mieszkania okazało się, że drzwi kuchenne były

wyważone łomem,

co musiał uczynić dość silny mężczyzna, ponieważ są one mocno zbudowane i były zamknięte na zasuwę. Stwierdzono brak żarówki i brzytwy pozatem okazało się, że dzwonek przy drzwiach frontowych został uszkodzony.

Rozwiązaniem kwestji czy powyższe dwa wypadki łączą się z sobą, zajęła się policja.

(z) **Kredyt na drzewa owocowe.** Okręgowemu towarzystwu organizacyj i kółek rolniczych w Zawierciu udało się uzyskać trzyletni kredyt na drzewka owocowe. Wobec powyższego wszystkie kółka rolnicze w powiecie zawierckim, chcące korzystać z kredytu w postaci drzew owocowych, powinny najpóźniej do dnia 1-go marca rb. przesłać zgłoszenia do OTO. i KR. w Zawierciu (gmach starostwa). Jak również zgłoszenia do konkursów na samodzielnych gospodarzy powinny być zgłoszone przez kółka rolnicze najpóźniej do dnia 10 lutego rb.

(z) **Kursy oświatowe robotnicze.** Kierownictwo kursów oświatowo - robotniczych, których wykłady przerwane zostały w chwili rozpoczęcia się świątecznych feryj szkolnych, zawiadamia swych słuchaczy, że wykłady normalnie rozpoczną się dnia 16 stycznia rb.

(z) **Wyjaśnienie.** W związku z notatką w nr. 6 z dn. 6 bm. dowiadujemy się, że p. Rajmund Wolniak w komisarjacie był jako poszkodowany, w areszcie więc nie siedział i sprawy w sądzie nie ma.

—oOo—

Z MYSZKOWA.

(m) **Z koła gospodyń wiejskich.** Dnia 5 stycznia rb. w sali urzędu gminnego w Myszkowie, pod przewodnictwem p. Szydłowskiej, w obecności instruktorki powiatowej z Zawiercia odbyło się zebranie koła gospodyń wiejskich. Na zebraniu były omawiane przez instruktorkę kwestje gospodarstwa domowego.

(m) **Wieczór kolęd i pastorałek.** Chór bazyliki Jasnogórskiej w Częstochowie pod dyr. St. Kruzera w dniu 7 bm. wieczorem, w sali robotniczej przy fabryce papieru w Myszkowie, daje wieczór kolęd i pastorałek.

(m) **Cudotwórcy w Mrzygłodzie.** W ubiegłą środę do gospodarza Mrzygłoda, gminy Mrzygłód, Andrzeja Nawrotka, przyszli podchmieleni mieszkańcy tejże wsi Jan Rakowiecki, Piotr Morawiec i Henryk Chwalba wraz z dobranymi sobie kompanami z sąsiedniej wioski i zaczęli namawiać Nawrotka, że w jego mieszkaniu dokonają cudu. Kiedy część przybyszów weszła do mieszkania a reszta pozostała na podwórku, kazali Nawrotkowi i jego żonie uklęknąć i czekać, lecz przezorny gospodarz nie dał się namówić na tworzenie cudu i cudotwórców siłą wyrzucił za drzwi, a o całem zajściu złożył zameldowanie na posterunku policji w Myszkowie. Co mieli na celu rzekomi cudotwórcy niewątpliwie wyjaśni dochodzenie policyjne.

Z CZELADZI.

(c) **Wymówienia w magistracie czeladzkim.** W tych dniach władze komisaryczne wymówiły pracę wszystkim pracownikom magistratu m. Czeladzi. Kilka osób z pośród urzędników po upływie terminu wymówienia straci pracę, reszta pracowników będzie miała obniżone pensje.

(c) **Odczyt na Saturnie.** Dziś o godz. 4 popoł. w sali klubu urzędników na Saturnie dr. J. Maćkowski wygłosi odczyt na temat „Gruźlica i jej zwalczanie“. Wstęp bezpłatny.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Repertuar kin.** „Stella“: — Potęga wiary. „Arlekin“: — W każdym porcie dziewczyna.

Stanisław Andrzej Steeman.

Noc się zaczyna...

Przekład autoryzowany z francuskiego Haliny Bokserówny.

12.

Zanim młoda kobieta instynktownym ruchem samoobrony zdążyła pochwycić ręczne lusterko i pomadkę do ust, jakiś wesoły głos rozległ się za drzwiami:

— To ja... Czy mogę wejść?

Floriana wydała okrzyk:

— Steve? To pan?

Ogarnęło ją niewytłumaczone uczucie szczęścia. Miała dużo przyjaźni dla Stevea. I oto przychodził teraz do niej, kiedy była zrozpaczona, tonęła w głębokim smutku, gdy ogarnęła ją żądza, wobec której czuła się bezsilna... To się równało ocaleniu!

Wstała pośpiesznie i otworzyła drzwi.

Wszedł z naręczem kwiatów. Śmiał się.

— Uprzedzam panią, że pokojówka biegnie za mną. Chciałem zrobić pani niespodziankę i nie pozwoliłem się zameldować. Wymknąłem się i wyprzedziłem ją, ale już jest.

— Steve — rzekła Floriana — zachowuje się pan jak dziki człowiek!

Wyszła na korytarz do zadyszanej pokojówki.

— Proszę pani... — zaczęła dziewczyna.

Floriana uśmiechnęła się.

— Nic się nie stało, Marjo — rzekła. — Znasz pana Stevea, śpieszył się i...

Stanęła na progu pokoju.

— Steve, zostaje pan u nas na kolacji, prawda? Marjo, powiedz, żeby dodano jeszcze jedno nakrycie.

Floriana weszła do buduaru i zamknęła drzwi.

— Niech mi pan da te kwiaty, włożę je do wazonu... chyba, że je pan przeznaczył dla kogo innego?

— Niecierpię spacerować z kwiatami — mówił Steve. — Ofiarowywałem je kilku osobom na ulicy, ale nie chciały ich przyjąć. Więc zdecydowałem się przynieść je tutaj.

— Dziękuję w każdym razie — rzekła młoda kobieta.

I zajęła się układaniem kwiatów w błękitnym wazonie, stojącym na małym stoliku.

— Bardzo się cieszę, że pana widzę. Kiedy pan zawołał za temi drzwiami „To ja“, „serce zabiło mi mocniej w piersiach“, jak piszą w romansach, które są ulubioną pana lekturą. Zastanawiałam się właśnie, czy położę kres moim dniom przy pomocy trucizny, czy stryczka... Zawdzięczam panu życie.

— Skąd u pani takie czarne myśli? — zapytał Steve.

— Całe popołudnie byłam zupełnie sama. Takiej samotności nie może znieść słaba kobieta.

— Ta willa wydaje mi się wspanialsza, niż niejeden pałac z tysiąca i jednej nocy.

— Czy zastanowił się pan nad tem, że dla Szeherezady nie było gorszego więzienia?

— Marnuje pani czas — zauważył Steve.

— Czy powie mi pan, co pan ma zamiar tu robić?

— Oczywiście — odparł — pracować.

Floriana wybuchnęła śmiechem.

— Steve, nie jestem aż tak łatwowierna, proszę mi odpowiadać poważnie.

— Mówię najpoważniej w świecie. Pani mąż nie może się już obejść beze mnie, zaprosił więc mnie na kolację, ale przedtem popracujemy razem.

— Dlaczego nie przyszedł z panem?

— Umówił się z kimś — odparł Steve.

Odsunął się o parę kroków.

— Boże, co to jest? — zawołał nagle.

Schwycił otwarty album, leżący na stole.

— To album z fotografjami — rzekła Floriana. — Przed chwilą robiłam przegląd swej przeszłości, przerzucałam te fotografje...

— Mój Boże — powtórzył Steve zmienionym głosem. — Pani w różnych okresach życia... Mam do pani śmiertelną urazę za to, że mi pani nigdy tego nie pokazała. Dopiero przypadek...

Floriana usiadła na tapczanie obok młodzieńca. Miała dla niego dużo sympatji. Lubiła w nim zwłaszcza jego urwisowską trochę swobodę i zwyczaj traktowania wszystkiego bardzo lekko.

— Trudno mi uwierzyć — mówił Steve, przyglądając w dalszym ciągu album — że i pani, jak wszystkie kobiety, była kiedyś dziewczynką. Wystarczą te fotografje, aby mnie przekonać. Cóż to za ogród? Czy nie chciałaby mi pani opowiedzieć trochę o swem dzieciństwie?

Florianę ogarnęło nagle dziwne wzruszenie.

c. d. n.

Z Olkusza.

(ol) **Otwarcie świetlicy im. śp. Kopciucha.** Związek podoficerów rezerwy w Olkuszu w dniu 8 bm. uroczyście otwiera nową świetlicę przy ul. 3 maja imienia st. sierżanta pilota śp. Jana Kopciucha. Program przewiduje: zbiórkę organizacyj w lokalu zw. strzeleckiego o godz. 8 i pół. uroczystą mszę św. w kościele parafjalnym o godz. 9 i dokonanie otwarcia świetlicy przez p. starostę Gliszczyńskiego. Wieczorem miejscowe koło wystawi sztukę pt. „Czar munduru". W uroczystości weźmie udział orkiestra SMP.

(ol) **Z walnego zebrania legji inwalidów w. p. w Olkuszu.** W dniu 6 bm. pod przewodnictwem delegata rady naczelnej I. i. w. p. adwokata Lisiewicza z Dąbrowy, odbyło się walne zebranie legji inwalidów w Olkuszu. Po złożeniu sprawozd. z działalności, wybrany został zarząd, a mianowicie: pp. E. Górnicki — prezes, P. Sokół — zastępca, Wł. Niewiara — sekretarz, W. Jurkowski — skarbnik, Ludw. Górecki — członek zarządu. Komisja rewizyjna: pp. adw. dr. Bachtig — przewodniczący i St. Guzik, oraz Józef Toporek — członkowie. Sąd koleżeński: pp. adw. dr. Bachtig, St. Dobrek z Bolesławia i Teofil Rozmus z Gorenic.

(ol) **Zmniejszenie opłat w urzędzie rozjemczym.** Na ostatniem posiedzeniu sejmiku zmieniono opłaty w sprawach kredytowych małej własności rolnej, rozpatrywanych przez urząd rozjemczy w ten sposób, że 2 proc. od sumy sporu opłaca się do kwoty 500 zł., ponad tę sumę półtora procent od sumy sporu, pozostałe opłaty bez zmiany.

(ol) **Ujęty na gorącym uczynku.** Wieczorem 5 bm. w chwili usiłowania kradzieży kur i indyków z chlewa ławnika magistratu m. Olkusza, p. Kipińskiego, ujęty został Feliks Mańka z Dąbrowy (3 maja 14). Mańka przyjechał specjalnie po drób do Olkusza wozem i tak był pewien łupu, że konja z wozem pozostawił niedaleko miejsca kradzieży.

P. Kipiński wielce się zdziwił, poznawszy w Mańce swego dawnego służącego. Obecnie prowadzone jest dochodzenie, czy koń i wóz są własnością Mańki, czy też pochodzą z kradzieży.

OFIARA
wpłacona w filji „Expresu Zagłębia" w Zawierciu.

Kierownictwo i współpracownicy oddziału elektrotechnicznego fabryki T. A. Z. wpłacili w administracji E. Z. w Zawierciu zł. 26.90, jako ofiarę na biedne dzieci (rachunek miejskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Zawierciu) zamiast wieńca na grób śp. Józefa Olszyńskiego

* * *

Na cele „Caritasu", związku instytucji dobroczynnych djecezji częstochowskiej, oddział okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, złożyli zamiast powinszowań noworocznych na listę p. inż. Szymańskiego 13.50, pp. dyr. Stanisław. Kraupowie zł. 30 i dyr. Wł. Michałowski zł. 5.

ZE SPORTU.

Odznaka za sprawność narciarską.

Do zawodów narciarskich o odznakę za sprawność od chwili jej wprowadzenia, t. j. od lat sześciu stawało około 11 tysięcy narciarzy, poczem w sezonie 1931-32 r. blisko 5 tysięcy na 188 zawodach. Ogółem w ciągu 6 lat zdobyło odznakę 7071 osób, w tem złotą 86, srebrną 704, a bronzową 6281. Liczba stowarzyszonych 3556 osób, niestowarzyszonych 3515. W kategorji senjorów zdobyło odznakę 5151 mężczyzn i 790 kobiet, a w kategorji juniorów 1079 chłopców i 51 dziewcząt. Najstarszy posiadacz odznaki liczy 63 lata, a najmłodszy 12.

—ooo—

ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW WARSZAWSKICH NAD REPREZENTACJĄ BRNA 11:5.

Rozegrany mecz bokserski w Warszawie między reprezentacją Brna i Warszawy, zakończył się wygraną zespołu warszawskiego w stosunku 11:5.

Wynik ten należy uważać za b. zaszczytny dla Warszawy.

Dziś drużyna czeska grać będzie z Łodzią a 10 bm. z Katowicami. Sądząc z przebiegu zawodów w Warszawie zanosi się na dalsze porażki reprezentacji Brna.

W spotkaniu w Warszawie na specjalne wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem pięknie walczący Kazimierski.

—ooo—

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W ZAKOPANEM.

Onegdaj rozpoczęły się w Zakopanem międzynarodowe zawody łyżwiarskie. Poza zawodnikami zagranicznymi z Węgier, Berlina i Czechosłowacji, w zawodach biorą udział łyżwiarze ze Lwowa, Warszawy i Katowic.

Zawody cieszą się wielkiem zainteresowaniem.

Unikajcie czerwonych tapet w mieszkaniach.

Kto pragnie spokoju, harmonji, zdrowych nerwów, winien otoczyć się niebieskiemi meblami, tapetami, a nawet niebieskiem światłem. W ostatecznym wypadku zielonem, lub fioletowem. Unikać natomiast winien kolorów czerwonego, różowego i pomarańczowego.

W holenderskim „Instytucie eksperymentalnej psychologji" zrobiono następujące doświadczenia:

Grupa uczni, zajętych pracą w pokoju pomalowanym na czerwono, okazała się o wiele mniej posłuszną, niż wtedy, gdy praca odbywała się w pokoju o barwach niebieskich. Dziennik klasowy upiększony był niezliczoną liczbą przykrych uwag, kar i t. p. Nauczyciel skarżył się na ból głowy, a dzieci zdradzały wyjątkowe zdenerwowanie.

„Niebieski" dzień okazał się dniem spokoju i ładu, znikła zbytnia nerwowość i dzieci robiły wrażenie potulnych jagniąt.

Dorośli ludzie, zajęci w ciągu dnia w pokoju czerwonym cierpią zazwyczaj na bezsenność, natomiast po pracy w pokoju niebieskim zasypiają niezwłocznie.

Stały pobyt w mieszkaniu, przystrojonem w czerwony kolor wywołuje w ludziach niezwykłe rozdrażnienie. Właściciele takiego lokalu są zazwyczaj kłótliwi, szukają zaczepek, narzekają na rozstrój nerwowy, nie domyślając się nawet, że przyczyną tego zła są właśnie czerwone obicia ścian, mebli itp.

Jak się okazuje, czerwony kolor drażni nietylko byków, ale i ludzi i, być może, nie zupełnie przypadkowo kolor czerwony stał się kolorem... rewolucji.

W PODNIEBNEJ PODRÓŻY.



Podczas, gdy u nas zima jakoś nie chce przyoblec się śniegiem, w Ameryce spadły niezwykle obfite śniegi. Na ilustracji widzimy dwa samoloty szybujące w przestworzach nad ośnieżonymi lasami Alaski.

Zarząd Gminy Wyzn. Żyd. w Sosnowcu

podaje do wiadomości, że

budżet i lista składek na 1933 r.,

stosownie do art. 13 przep. obow. o gminach wyzn. żydowskich będą wyłożone do wglądu dla Członków Gminy **od 8-go do 15-go stycznia r. b. włącznie** w kancelarji Gminy przy ul. Czystej 3, codziennie opró z soboty **od godz. 9-ej do 1-ej po poł.**

W terminie wyżej wskazanym przysługuje prawo podania reklamacji.

Sosnowiec, dn. 5 stycznia 1933 r.

ZARZĄD.

DO wynajęcia lokal sklepowy w domu miejskim przy ul. Małachowskiego 35 w Będzinie. Wiadomość na miejscu u dozorcy domu.

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 ch panów lub panie. Sosnowiec. Tatrzańska 22, Kosterowa.

3 POKOJE z kuchnią, wygodami. Sielec, Klimontowska róg Podgórskiej Nr. 24.

3 POKOJE, 2 pokoje z kuchnią, wygodami, pokój, garaż lub magazyn do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 48

KUPNO I SPRZEDAŻ

OBECNIE duży wybór gotowych gorsetów, pasów i staniczków po cenach niskich. „Rozalja" Sosnowiec. Dęblińska nr. 11.

PŁYTY

wyłącznie nowe i najnowsze przeboje poleca Jakubiński, zegarmistrz, Modrzejowska 45. Sosnowiec

HARMONJE stoliczkowe, pedałowe, akordowe, półtonowe sprzedaje, zamieniam, reperuje. Stare skrzypce okazyjnie. Sosnowiec, 1 Maja 18, Rutkowski.

KUPIĘ maszynkę do robienia siatek drucianych. 3-go Maja 23, Marzec.

PIANINA nadwornej fabryki „T. Betting sprzedaje na niezwykle dogodnych warunkach. Ceny zniżone o 30 proc. Przedstawiciel S. Kagan.

SPRZEDAM działki ziemi pod budowę domków. Wiadomość Będzin Sielecka 9. Także do sprzedania wiertarka i tokarnia.

MYDŁA, artykuły apteczne kosmetyczne oraz do domowego gospodarstwa kupujcie tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 24, gdyż tam kupicie najtaniej i najlepsze wyroby.

DWIE maszyny Singera sprzedam tanio. Sosnowiec, Modrzejowska 5, Antoni Kukjanis.

OKAZYJNIE do sprzedania patefon. Będzin, 1-go Maja 82, Ciesielski Stanisław.

MOTOCYKL damski „Neracar" 375 K. M. w dobrym stanie sprzedam Dąbrowa Górnicza, Żeromskiego 10-1. Gemtorek.

SKLEP spożywczo galanteryjny w śródmieściu sprzedam z powodu zmiany interesu. Wiadomość w administracji.

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio sklep galanteryjny z mieszkaniem. Sosnowiec, Nowopogońska 12.

PIES Doberman do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Daleka 45

DO sprzedania polowanie, fuzja, pianino. Sosnowiec, Mościckiego 8, skład wędlin Mazurkiewicz.

SPRZEDAM lub zamienię na rower radjoaparat trzechlampowy. Sosnowiec, Żytnia 26.

SPRZEDAM radjo — trójkę głośnik lub zamienię na rower Sosnowiec, Szpitalna 10. Skulik.

MASZYNĘ bębenkową damską i krawiecką bębenkową „Singera" sprzedam tanio. Wiadomość u dozorcy Sosnowiec, Sienkiewicza 6.

SPRZEDAM harmonje Stamirowskiego 12 basów i trzechrzędową. Walc. Renard Nr. 10, Mielech.

MEBLE w najnowszych stylach, sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie. Urządzenia biurowe, sklepowe oraz budowlane okna, drzwi, solidnie wykonywa po cenach przystępnych. Firma „Wiąz" w Sosnowcu. Piłsudskiego 25

GORSETY, biustonosze, pasy męskie poleca pracownia St. Chorzelskiej Sosnowiec. Piłsudskiego 14.

DO składu materjałów piśmiennych i obić papierowych wprowadziłem dział perfumeryjno kosmetyczny. — Ceny fabryczne. Władysław Czechowski, 3-go Maja 8.

W KIELCACH przy ul. 3-go Maja w dobrym punkcie sprzedam dobrze prosperującą piwiarnię z dwupokojowem mieszkaniem, sala bufetowa salka i kuchnia. Wiadomość: Dworzec Autobusowy, bufet.

SPRZEDAM maszynę do wyrobu dachówki i 240 podkładek żeliwnych. — Strzemieszyce, Szosowa 34.

SPRZEDAM sklep przy ul. Kaliskiej Sosnowiec, Barbary 2 m. 4.

KUPIĘ motocykl używany B. S. A do 550 cmk. Zakład ślusarski Kiwiarski, Sosnowiec, Sucha 2.

HARLEJOWSKIE siodło wygodne, dobrze resorujące, nadające się na socius kupię. Sosnowiec, Raykowski, Piłsudskiego 14.

SPRZEDAM magiel w dobrym stanie. Czeladź, Węgroda Dolna 66.

SPRZEDAM tanio harmonję stoliczkową. Piaski, Betonowa 16, Leks.

SZAFA, stół, kredens pokojowy, tremo, zegar sprzedam. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

MICHALIK WŁADYSŁAW zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez powiat Pińczów.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Ciechanów na nazwisko Przedwojewski Wincenty.

UNIEWAŻNIA się zgubione świadectwo Stanisława Samborskiego, klasy 6-ej gimnazjum państw. St. Staszyca w Sosnowcu.

Różne

OSOBA do współpracy z 3 tysiącami złotych potrzebna dla powiększenia interesu. Wiadomość „Expres Zagłębia".

Tapicer

poleca otomany, materace, kozetki, tapczany, po cenach bardzo niskich. Sosnowiec, Nowopogońska 16, Piotr Tomczyk.

KUCHARKI, pokojowe, bony, nianie do dzieci, kawiarki i służbę hotelową poleca Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy dla Służby Domowej. Sosnowiec. ulica Jasna 26.

BIURO Windykacyjno - inkasowo - wywiadowcze w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki 7. Załatwia wszelkie sprawy z weksli, wyroków, rekursów i długów przedwojennych, przeprowadza wywiady handlowe w miejscu i zagranicą, pisze prośby podania, rezersów i t. p. do wszystkich urzędów oraz przyjmuje do przepisywania na maszynie. Wykonanie szybkie i za małem wynagrodzeniem.

OSTRZEGA się przed nabyciem domu murowanego przy ul. Gródkowskiej w Grodźcu po Samulach. gdyż dom jest własnością kilku sukcesorów i sprawa jest w Sądzie. Sukcesorowie

KOPYTA żelazne, dla zakładów szewckich, części do maszyn. obrabiarek, sieczkarni, wykonuje bardzo starannie i po cenach konkurencyjnych, odlewnia żeliwa W. Imieliński i S-ka Dąbrowa, Kościuszki 45.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń. b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów. Repetierów. sztoperów. antyków. zegarów kontrolnych. tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

DYREKCJA Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach ul. Szopena 16, przyjmuje uczniów na II półrocze (do 10 lutego) do wszystkich działów muzyki. — Dla dzieci urzędników znaczne ulgi w opłacie. Uczniowie korzystają z ulg kolejowych 75 proc.

NA reklamowe bezpłatne kursa kroju, szycia, modelowania systemem prof. Lewańskiego, przyjmuje wpisy i udziela informacji tylko do 15 stycznia — Gryczko Będzin, Okrzei 65. tel 50. Świadectwa prawne i dyplomy mistrzowskie.

Tańców nowe kółko

rozpoczyna 9. 1. koncesjonowana szkoła tańca

Niny Cichoniowej

Warszawska 22, tel. 5 92. W programie ostatnie nowości sezonu. Udzielanie lekcyj prywatnych.

NA bezpłatne reklamowe kursa kroju, szycia, modelowania prof. Lewańskiego, przyjmuje wpisy na następny kurs Marja Dudałowa, Piaski, Warszawska 7 m. 1.

POSADY I PRACE

POSZUKUJĘ agentów—tek oraz zastępców na województwo Kieleckie i Śląskie do „Nowości" Sosnowiec, Kaliska 43 m. 10 od 4—6.

POTRZEBNA obslugaczka. Zgłaszać się od 10 — 12. Dęblińska 11, II p. m. 36.

POTRZEBNA bufetowa. Zgłaszać się do Restauracji I i II klasy na dworcu w Sosnowcu.

INTELIGENTNA osoba poszukuje posady pielęgniarki, chętnie do starszej osoby. Wymagania skromne Zgłoszenia Kielce, skrz. pocztowa 141.

POSZUKUJE się pierwszorzędnej orkiestry na dzień 1 lutego 1933 r. na bal motocyklowy w Dąbrowie Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa.

ZDOLNI agenci ubezpieczeniowi poszukiwani. Oferty do administracji dla „Okaziciela kwitu".

POTRZEBNA dziewczyna dobrze znająca się na kuchni. Wiadomość Sosnowiec, ul. Prezydenta Mościckiego 11, Cukiernia.

LOKALE

MIESZKANIE 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Wiadomość w administracji.

SKLEP z dwoma lokalami, nadający się na każdy interes, do wynajęcia. Wiadomość: Ramus, Sosnowiec, Małachowskiego 14.

DOBRE używane meble i pokoje do wynajęcia. Ceny przystępne. Będzin hotel „Bristol".

POKÓJ z kuchnią odstąpię z rzeczami lub bez. Sosnowiec, Marjacka 12.

BUDKA do wynajęcia wraz z urządzeniem. Wiadomość w Expresie".

LOKALE przemysłowe, **GARAŻ, STAJNIA** do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94 Redaktor odp.: Józef Oskólski.